

# Wisła mierzy w RSMP

Data publikacji: 12.09.2007 0:00

□

Runda Pucharu PZM z największymi tradycjami, kultowy Rajd Wisły chce wrócić na swoje miejsce w RSMP. Egzaminem będzie 54 edycja rajdu, rozpoczynająca się w piątek w Wiśle. O szczegółach rozmawiamy z panią dyrektorką **Marcjaną Grendą**.

- W nazwie rajdu pojawił się tytułarny sponsor.

- Pierwszy raz w historii rajdu mamy tytułarnego sponsora, jest to Platinum Motor Oil. Dzięki temu możemy zrealizować nasze organizacyjne zamierzenia w stu procentach. Nie ukrywam, że ciężko jest pozyskiwać sponsorów, dlatego cieszymy się niezmiernie, że taka wspaniała firma jak Orlen, nas sponsoruje.

- Czy jest szansa na dłuższą współpracę z Orlenem?

- Podejrzewam, że tak. Po wstępnych rozmowach na ten temat wiadomo, iż mamy się wykazać na tym rajdzie, a potem zobaczymy...

- Druga nowość to superoes.

- Jest to mój pomysł. Zrodził się on praktycznie pod kątem Równicy. Miałam taki zamysł, żeby na Równicy zrobić superoes i u góry, kiedy zawodnicy dojadą do mety, przeprowadzić przegrupowanie zgodnie z regulaminem, które trwałoby trochę dłużej niż zwykle, ale to spowodowałoby przyciągnięcie uwagi kibiców. Mogliby oni, podobnie jak w ubiegłym roku na Placu Hoffa, zobaczyć samochody z bliska. Niestety, mimo przychylności samego burmistrza, naczelny dyrektor sanatorium nie zgodził się na Równicę. Ale ja tego tematu nie zostawię! Będę go nadal drażyła - mamy jeszcze rok do kolejnego rajdu. Jeżeli wejdziemy do mistrzostw Polski, będzie to najpiękniejszy superoes, jaki bym mogła sobie wymarzyć.

- No właśnie, co z powrotem Wisły do RSMP?

- Zgłosiliśmy 54 Platinum Rajd Wisły jako kandydata do mistrzostw Polski. Wszyscy mamy nadzieję, że uda się powrócić do RSMP w 2008 roku.

- Jak wygląda trasa rajdu?

- W piątek czeka nas ceremonia startu na Placu Hoffa, po czym załogi przejeżdżają na superoes. Rozpoczyna się na ulicy Olimpijskiej, a więc spod samej bazy - i trasa wiedzie do góry. Start w kolejności według numerów. Będzie to OS 1, zaliczany do klasyfikacji rajdu. Drugi dzień to tradycyjna trasa na Pogórzu Cieszyńskim. Powtarzamy zeszłoroczny wariant z pewnymi nowymi konfiguracjami. Cisownica została wydłużona. Mieliśmy trochę problemów w zeszłym roku, dlatego musieliśmy ją skrócić, ale teraz jest wersja do Lesznej Górnej. W gminie Dębowiec mamy Łączkę, trochę krótką, jednak w związku z mniejszą liczbą mieszkańców w tym rejonie, gmina wolała tę opcję, niż zeszłoroczną. No a Zamarski zostały zmienione o jeden fragment - tam jest tyle możliwości, ale pewnie wszystkie są już znane zawodnikom.

- Serwis przeniósł się do Skoczowa.

- W Ustroniu u Łukasza Sztuki było bardzo sympatycznie, ale firma budowlana się rozrasta, przybyło różnych rzeczy na tym placu, no a przede wszystkim nie chcieliśmy sprawiać Łukaszowi kłopotu. W Skoczowie na targowisku jest na tyle miejsca, że można tam zorganizować park serwisowy. No i pani burmistrz Skoczowa cieszy się, że w ten sposób będzie mogła promować miasto.

- Na metę wracamy do Wisły.

- Tradycyjnie zlokalizowaliśmy metę na Placu Hoffa. Pierwsza załoga powinna tam wjechać o godzinie 17.22, ale spodziewamy się opóźnienia ze względu na przebudowę dróg w Skoczowie. Mam nadzieję, że opanujemy ewentualne komplikacje. Przy okazji ceremonii mety, przygotowujemy na Placu Hoffa bogatą oprawę rajdu. Od 12.00 do 15.00, cyklicznie co 10 minut zaplanowaliśmy pokazy szkolenia doskonalenia techniki jazdy - z matą

poślizgową. Każdy oglądający może zmierzyć się z trolejami. Swoje pokazy mają harleyowcy. Będą taneczne zespoły góralskie, chór przy rozdaniu nagród, koncert. Mamy trzy zespoły do wyboru i nawet nie wiem, na czym stanęło, bo to ustala pani dyrektor Centrum Kultury w Wiśle z moją zastępczynią, Katarzyną Uszok, dyrektorką rajdu ds. organizacyjnych. Zapewniam, że w Wiśle będzie się działo!